**Marian Hemar**

*Termos*

Trudno tak to powiedzieć

Po prostu, bez drżenia w głosie,

Że miłość w sercu gorącą

Schowałem, jakby w termosie.

Gdy wrócisz — (świat jest okrągły,

Obiegnij go jak najchyżej,

Im dalej będziesz ode mnie,

Tym bliżej będziesz, tym bliżej!).

Gdy wrócisz — (nie możesz nie wrócić,

Co noc o tym myślę bezsennie,

Że jutro znów będę czekał

Na ciebie. Tak jak codziennie).

Gdy wrócisz — może zziębnięta,

Gdy wrócisz — może zmęczona,

Włosy twe będę całował,

Oczy i twarz, i ramiona.

Nie dam ci dojść do głosu,

Róż na twych ustach rozmażę,

Miłością ci usta poparzę,

Jak wrzącą herbatą z termosu.